

SŁOWO

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Wilno Zamkowa 2. Telefon: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 17-ej do 18-ej.
Przedstawicielstwo w Warszawie ul. Hoża 8 m. 2, tel. 9-04-40.
Prenumerata miesięczna z odniesieniem do domu, lub przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto PKO Nr. 700.724
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględni zastrzeżeń co do rozmieszczeń ogłoszeń



Państwo bez prawa taksamo istnieć nie może, jak nie może istnieć bez ludności, bez terytorjum, lub bez mocy obionnej.

ROK XVIII. Nr. 98 (5360)

WILNO WTOREK 11 KWIETNIA 1939 R.

CENA 10 GR.

Ponowny wybór p. Alberta Lebrun

FRANCJA, w kwietniu. Dotychczasowy Dotychczasowy prezydent Republiki francuskiej p. Albert Lebrun, został ponownie wybrany na następne 7-miolecie. Wybór nastąpił w pierwszym głosowaniu, ale, niestety, nie jednomyślnie, chociaż to zwycięstwo było powszechnie wyrażane — zaledwie 506 głosami na 900 głosujących. Pocięciem pewną było, że głosy przeciwne były rozstrzelane na beczma 18 kandydatów. O reelekcji p. Lebrun zdecydował Senat, a to ostoja republikańskiego konserwatyzmu — ale ten wybór ponownie odpowiadał życzeniom całego kraju, który, jak można było stwierdzić w rozmowach z przedstawicielami wszystkich warstw, nie życzył sobie zmiany na stanowisku prezydenta w obecnej konstelacji międzynarodowej. Kanclerz Hitler, w pewnym stopniu, a raczej w pewnym sensie, stabilizuje wszystkie rządy i wszystkie reżimy: to on utrzymuje u władzy i gabinet Chamberlaina i rządy Daladier, a teraz on spowodował ponowny wybór p. Lebrun. Wywołuje on w Europie takie ciśnienie, że ludzie boją się zmian. Myślę, że i w Polsce możemy zrobić podobne refleksje, nie uciekając się aż do przykładów zachodnich. Hitler realizuje w skali europejskiej niektóre ze swych postulatów: stabilizację rządów, zawieszenie walk partyjnych, jedność narodową. Nie wiem, czy się tak bardzo z tych sukcesów cieszy.

Albert Lebrun jest drugim dopiero prezydentem Francji, który został ponownie wybrany. Pierwszym był Jules Grévy: wybrany po raz pierwszy w 1879 r. (po dymisji marszałka Mac Mahon), został wybrany ponownie w 1886, ale już po dwóch latach musiał podać się do dymisji powodu skandalów swego życia. Jeżeli p. Lebrun dotrwa do końca swej dru-

giej kadencji, będzie najdłuższymi w historii Francji. Niema on wrogów, jest raczej apolityczny, uczciwy, spokojny, dość mierny. Jest ceniony w Anglii, co jest jego wielkim atutem. Bo we Francji — być dobrze widzianym w Londynie, to dzisiaj coś znaczy.

W pewnym sensie p. Lebrun jest dość popularny i we Francji. Trudno znaleźć lepszego, a łatwo może być gorszy, mówią Francuzi. Jest on skrupulatnie konstytucyjny, a jednak Francuzi czują w nim człowieka „centroprawu“, jakby się u nas powiedziało, a „centropraw“ to jest barwa, która dzisiaj najlepiej odpowiada nastrojom francuskim.

Wobec reelekcji p. Lebrun, jest rzeczą pewną, że gabinet Daladier pozostanie u władzy do zebrania się parlamentu w listopadzie b.r., jeżeli nie dłużej. Ponieważ powstał on w marcu ub. roku, przeto w każdym razie będzie on istniał przeto półtora roku. Na stosunki francuskie jest to piękny rekord. Trzeba sięgnąć aż do trzydziestu lat rządów Poincaré'go w latach 1926 — 29, by znaleźć gabinet równie długowieczny.

Rząd Daladier, w oczach przeciwnych Francuzów, to przede wszystkim premier, który cieszy się niewątpliwą popularnością. Uchodzi on za człowieka stanowczego, za patriotę, za człowieka rozsądnego i trzeźwego. Jak prawie wszyscy politycy francuscy, ma on przeszłość dość czerwona i coraz bardziej skłania się on do prawicy. — Dziś jest przez prawię już nawpół adoptowany, a dotąd przez lewicę i masonerie zwalczany tylko ostrożnie i powściągliwie. Z ministrów p. Daladier tylko p.p. Bonnet i Reynaud są lepiej znani publiczności, przy czym żaden z nich nie wydaje się być figurą pierwszoplanową. Kanclerz Hitler sprawił i to, że wszę-

dzie premierzy wyrastają daleko poza swą tradycyjną rolę „primus inter pares“. W krajach najbardziej demokratycznych i egalitarnych przybierają postawę jeśli nie dyktatorów, to przynajmniej kanclerzy, przyczem dystans między nimi, a ich ministrami wzrasta ciągle. Polska, gdzie jest notorycznie inaczej, robi z tego powodu dziwne wrażenie.

Nastroje ulicy francuskiej są „centroprawne“. Wyniki wyborów belgijskich, zgodnie z rozważaniami wszystkich Belgów i Francuzów, których spotkałem, są znamienne nie tylko dla Belgii, ale i dla Francji, której warunki i życie parlamentarne są bardzo analogiczne. Wybory belgijskie wzmocniły katolików i liberałów, którzy obecnie mają samą większość w Izbie — przyniosły osłabienie socjalistów i zupełną klęskę rexisistów, których mandaty z 20-stu spadły do 4. Ten rezultat wywołał tu największą radość, ponieważ zwała bowiem liczyć na większą stałość rządów w Belgii, a ponadto nie tylko Francuzi, ale i Belgowie, z którymi rozmawiałem, uważali, że ruch rexisowski był podniecany, jeśli nie wprost finansowany przez Rzeszę.

Podobnie w Francji ruch p.k. De la Roque jest zupełnie wykończony. Tak samo quasi - faszyzm Doriot'a. Również bardzo nowatorskie pomysły Tardieu, pomimo ogromnej poczytności jego organu „Gringoire“ są traktowane przez Francuzów, nawet bardzo prawicowych, jako fantazje. Opinia francuska jest najniechętniej nastrojona wobec Frontu Ludowego, którego rządy są tutaj wspomniane z abominacją: Blum jest bezwzględnie wyjątkowo niepopularny, nawet wśród robotników. Ale jednocześnie ta sama opinia publiczna nie chce żadnego przewrotu, nie pragnie zmiany

reżimu, ani konstytucji. Après tout, on vit bien en France — oto zdania, które się ciągle słyszy. Gdyby się dzisiaj odbyły wybory — to sądzę, że przyniosłyby one dość poważny spadek mandatów socjalistycznych i komunistycznych i dość znaczny przyrost głosów centrum i prawicy. Nie wydaje mi się, by to przesunięcie było bardzo radykalne — ale w każdym razie nowa Izba byłaby bardziej zbliżona do Izby z 1932 r., niż tej z 1936 r., która wydała front ludowy.

W rozmowach z Francuzami wszystkich klas, jedno nazwisko powraca ciągle: Laval'a. Jest rzeczą uderzającą, ilu ludzi uważa go za najzdolniejszego polityka francuskiego. Prawie każdy powtarza: gdybyśmy słuchali Laval'a, przynajmniej z Włochami nie byłoby kłopotów. W sprawie abisyńskiej, w sprawie sankcyj — to on miał rację. Tak mówią oficerowie, tak mówi burżuazja, i tak twierdzą nawet robotnicy. Laval — to człowiek, który miał rację. Laval — to człowiek pokoju z Włochami. Laval — to ofiara frontu ludowego. Laval — to ten, z którym człowiek z ulicy wiąże dzisiaj najwięcej nadziei.

I mam wrażenie, że gdyby Laval objął tę funkcję ministra spraw zagranicznych w obecnym rządzie, pozostającym pod przewodnictwem Daladier, odpowiadałoby to najgłębszym pragnieniom i oczekiwaniom ludności. Właściwie ta korektura wystarczałaby. Innych zmian szerokie warstwy nie pragną, przynajmniej tutaj, na prowincji. Ale czy do niej dojdzie? Na to trzeba by znać francuską kuchnię parlamentarną i wiedzieć, o ile Daladier może być niezależny od skrajnej lewicy, która Laval'a się boi, nietylko ze względu na jego program, ale i ze względu na jego zdolności.

Lup.

Redaktor Stanisław Mackiewicz powrócił z Berezy

Oświadczenie red. Stanisława Mackiewicza

W dniu 8 kwietnia, w Wielką Sobotę, zostałem zwolniony z Miejsca Odosobnienia w Berezie Kartuskiej.

Oglašam, iż do dnia 24 września b. r. rezygnuję z działalności publicystycznej, dziennikarskiej i politycznej.

W Wilnie pozostają kilka dni dla uregulowania spraw finansowych pisma, poczem zostanie ogłoszony skład redakcji, który w czasie mej nieobecności pismo prowadzić będzie.

Moim kolegom redakcyjnym i pracownikom „Słowa“, oraz czytelnikom i przyjacielom polecam warsztat umiłowanej pracy dziennikarskiej.

Stanisław Mackiewicz

„O pokój w sprawiedliwości i miłosierdziu“

Kazanie wielkanocne Ojca św.

CITTA DEL VATICANO. PAT. W pierwszy dzień świąt Wielkiejnocy Papież Pius XII odprawił w Bazylice św. Piotra uroczystą Mszę pontyfikalną. Po ewangelii Papież odczytał po łacinie kazanie wielkanocne t. zw. Omelia.

Na wstępie Omelia powołuje się na słowa Chrystusa, wyrzeczone po zmartwychwstaniu do apostołów: „Pokój z wami“, oraz przypomina, że św. Paweł nazwał Chrystusa „Tym, który jest pokojem“. Przypomnienia te są bardzo pocieszające w chwili, gdy wszędzie daje się odczuwać tęsknota za pokojem, będącym, jak głosił św. Augustyn — dobrem ponad inne dobra.

Niestety, jednak dziś jeszcze potwierdza się prawda, zawarta w słowach Jeremiasza: „wołano: pokój, pokój, a pokoju nie było“. Tak właśnie jest na świecie obecnie.

Umysły są poruszone i trawione uczuciem niezadowolenia, tak jakby czekać nas miało gorsze jutro. Nie może być w rzeczywistości spokoju i ładu, stanowiących pokój, jeśli zbyt często nawet synowie tej samej ziemi prowadzą walkę w imię partyj i interesów i jeśli brak pracy, oraz brak wystarczających warunków życia czynią, niestety, ludzi podatnymi na doktryny organizacyj wyrotowych.

Nie może być pokoju, jeśli pomiędzy narodami niema wzajemnego zrozumienia, stanowiącego konieczny warunek skierowania ludów na świetlane drogi cywilizacji i postępu i jeśli układy, uroczyste sankcjonowane i słowa poręczane utraciły pewność i wartość, będącą konieczną podstawą wzajemnego zaufania, bez którego rozbrojenie moralne i materialne staje się z dnia na dzień coraz mniej możliwe do urzeczywistnienia.

Zaradzić temu znu może tylko Chrystus. Tylko On, dając światu pokój, wprowadzając pokój ten do dusz ludzkich. Bóg jest najwyższym opiekunem sprawiedliwości i najwyższym dawcą pokoju. Pokój i sprawiedliwość jednoczą się w nim. Owocem sprawiedliwości jest pokój.

Tak, jak nie można osiągnąć pokoju bez porządku, tak samo nie można mieć ładu bez sprawiedliwości. Sprawiedliwość wymaga posłuszeństwa wobec władz legalnych, wymaga, aby prawa wydawane były dla dobra powszechnego i aby były przestrzegane, wymaga, aby szanowano wolność i godność ludzką i aby bogactwa były słusznie rozdzielane. Obok sprawiedliwości potrzebne jest miłosierdzie.

Jeśli zimnej i wąskiej sprawiedliwości nie towarzyszy w braterskiej harmonii miłosierdzie, wówczas oko staje się ślepe i niedostrzega praw innych, a ucho staje się głuche na głos tej słuszności, której mądre i życzliwe stosowanie dać może nawet w najtrudniejszych kontrowersjach rozwiązania życiowe i rozsądne. Miłosierdzie, którego nauczał Chrystus słowem i przykładem, wzmocni i pocieszy umysły, spowoduje, że miejsce współzawodnictwa zajmie serdeczna współpraca, a miejsce niechęci wzajemne zrozumienie.

Dzięki temu srodkowi powróci się na drogę wzajemnych, przyjacielskich porozumień, gdzie sprawiedliwe interesy oceniane są w sposób słuszny, gdzie nie odmawia się poświęceń na rzecz wyższego dobra ludzkości, gdzie suwerennie panuje dobra wola, oraz wzorowa wierność wobec danego słowa.

Omelia kończy się wezwaniem do jedności, narodów i rządzących o pokój w sprawiedliwości i miłosierdziu oraz modlitwą do Boga, aby zesłał ludziom duchy miłosierdzia i zjednoczył ich przez swoją dobroć.

WŁOSI ANEKTOWALI ALBANJĘ

Król Zogu organizuje w górach partyzantkę

LONDYN. Po zajęciu Tirany oddziały włoskie staczając walki z zacięciem bronącymi się Albanczykami zajęli szereg dalszych miejscowości docierając do podnóża gór. Król Zogu przed opuszczeniem stolicy wydał odezwę, że mimo niewspółmiernej przewagi sił naród albański będzie walczył do ostatniej chwili.

W górach albańskich tworzą się oddziały, które postanowiły walczyć z najeźźcą.

Królowa Geraldina znajduje się w Grecji, w miejscie Florina, granicznym na granicy albańsko-greckiej. Królowa Geraldina, która, urodziła syna w środę rano, z dwudniowym dzieckiem zmuszona była opuścić Tiranę.

Na noszach wniesiono ją do samochodu sanitarnego, który dowiózł ją do granicy greckiej. Podróż ta trwała 14 godzin i królowa przybyła do Floriny bardzo osłabiona.

Towarzyszyły jej matka oraz siostry króla Zogu.

Albania koronnym krajem Włoch

RZYM. PAT. Przypuszczają, że rozwiązanie kwestji albańskiej nastąpi w ramach dynastji sabaudzkiej. Zaznaczyć należy, że ze strony miarodajnych kół włoskich nie udzielono dotychczas w tej sprawie żadnego wyjaśnienia. Panuje tu jednak przekonanie, że ALBANJA STANIE SIĘ SKROMNYM KRAJEM WŁOCH, JAKKOLWIEK POSIADAĆ BĘDZIE AUTONOMJĘ zorganizowaną na wzór faszystowski.

B. regent na widowni

RZYM. PAT. Jak podaje agencja Stefani, wojska włoskie wkroczyły do Tirany dnia 8 b.m. o godz. 10-ej rano. Wkrótce potem przybył do Tirany minister spraw zagr. hr. Ciano, który przyjął delegację urzędników państwowych, polityków, przedstawicieli obcych poselstw oraz kierowników organizacji handlowych.

BYŁY REGENT CHAPER YAPI WYRAZIŁ ODDANIE SIĘ NARODU ALBAŃSKIEGO WŁOCHOM I MUSSOLINIEMU.

(DOKOŃCZENIE NA STRONIE 2-EJ)

Włosi w Albanji

RZYM. PAT. Agencja Stefani donosi z Tirany, że minister spraw zagranicznych hr. Ciano na rozkaz Mussoliniego polecił rozdać wśród biednej ludności albańskiej 190 tysięcy franków złotych.

Przewodniczący tymczasowego albańskiego komitetu administracyjnego wysłował do wszystkich władz cywilnych i wojskowych oraz narodu albańskiego depechę okrężną, wzywającą do okazywania posłuszeństwa wojskom włoskim.

Według agencji Stefani, wojska włoskie posuwają się naprzód w głąb kraju. Zmotoryzowane oddziały włoskie zajęły Agrirocastro.

Wyjazd króla Zogu

RZYM. PAT. Agencja Stefani komunikuje, iż wedle doniesień z Tirany król Zogu i członkowie rządu opuścili stolicę, udając się w nieznanym kierunku, przypuszczalnie do Elbassany.

ATENY. PAT. Król Zogu w towarzystwie swej małżonki, siostr i swity opuścił Florinę, udając się do Portarji, dokąd przybył ubiegłej nocy. Niewiadomo dotychczas jak długo król Zogu zamierza pozostać w Portarji.

Po naruszeniu status quo na morzu Śródziemnym

Anglja bierze w opiekę Grecję i Turcję — Koncentracja floty brytyjskiej

LONDYN. PAT. Charakterystyczną cechą światła wielkanocnych była niezwykła aktywność na Downing Street.

W sobotę, po wyjeździe premiera Chamberlaina, odbyło się posiedzenie gabinetu pod przewodnictwem kanclerza skarbu Simona, oprócz oczywiście min. Halifaxa, który przez cały czas światła nie opuszczał Londynu, byli wszyscy ministrowie resortów obrony.

Na posiedzeniu tem omawiano sytuację, wytworzoną wskutek okupacji Albanji przez Włochy i postanowiono, że sytuacja jest dostatecznie poważna, aby zażądać powrotu premiera do Londynu.

W sobotę po południu lord Halifax wraz ze stałym podsekretarzem stanu Cadoganem odbył dłuższą naradę z szefem sztabu imperjalnego wojsk brytyjskich gen. lordem Gortem i z zastępcą szefa sztabu admirałtwa admirałem Cunninghamem. Narada ta dotyczyła sytuacji strategicznej na wodach około Grecji i morza Egejskiego. Ponadto lord Halifax odbył rozmowy z zainteresowanymi dyplomatami.

Gabinet, który zebrał się przed południem, obradował dwie godziny. Izba Lordów i Izba Gmin zbiorą się w czwartek na jednodniowe posiedzenie, na którym Chamberlain poinformuje posłów, a Halifax lordów o sytuacji, składając deklarację o zamierzonych przez rząd brytyjski posunięciach. Po tem, jednodniowym posiedzeniu parlament rozjeżdża się, aby wznowić obrady w terminie przewidzianym, 18 kwietnia.

O ile chodzi o rzeczową stronę tych wszystkich narad, to wydaje się, że głównie koncentrują się one około dwóch spraw: 1) JAKIEGO RODZAJU ZARZĄDZENIA MOGĄ BYĆ POWZIĘTE, ABY UDZIELIĆ POMOCY GRECJI, KTÓRA POSIADA Z ALBANJĄ 150 MIL. WSPÓLNEJ GRANICY i której wyspa Korfu może być ostrzeżona z wybrzeża albańskiego, oddalonego tylko o 4 mile, 2) co uczynić z porozumieniem włosko brytyjskim, w którym Włochy zobowiązały się do utrzymania status quo na morzu Śródziemnym.

RZĄD BRYTYJSKI SKŁONNY JEST DZIELIĆ GRECJI GDPOWIEDNIEJ GWARANCJI, W KTÓREJ WSZELKIE NARUSZENIE INTEGRALNOŚCI, LUB NIEPODLEGŁOŚCI GRECJI BYŁOBY UZNANE ZA AKCJĘ WROGĄ W. BRYTANJI.

Co zawierało ultimatum włoskie

DEHAR. Pat. Jedną z wybitniejszych osobistości politycznego życia albańskiego w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi agencji Havasa podała szczegóły ultimatum włoskiego wystosowanego do Albanji.

- 1) Prawo lądowania wojsk włoskich bez ograniczenia czasu i miejsca.
- 2) Kontrola wojskowych władz włoskich nad wszelkimi pracami fortyfikacyjnymi.
- 3) Nadanie Włochom zamieszkałym w Albanji wszelkich praw politycznych włącznie z prawem zostania posłem lub ministrem.
- 4) Likwidacja ministerstwa spraw zagranicznych. Reprezentacja interesów Albanji na zewnątrz przez Włochy.
- 5) Mianowanie generalnych sekretarzy włoskich przy wszystkich ministerstwach albańskich.
- 6) Poseł włoski w Tiranie staje się członkiem gabinetu albańskiego i odwrotnie poseł albański w Rzymie członkiem rządu włoskiego.

Goebbels i Goering podróżują

STAMBUL. PAT. We środę przybywa do Stambułu drogą powietrzną minister propagandy Rzeszy dr. Goebbels.

TRYPOLIS. PAT. Przybył tu marszałek Goering, witany przez marszałka Balbo.

Gabriel d'Annunzio Nestory Originalna skarga

W świątecznym numerze Polski Zbrojnej znajdujemy następującą, arcyciekawą opowiadkę z życia wielkiego pisarza włoskiego Gabriela D'Annunzio:

Jest naogół faktem mało u nas znanym, że Gabriel D'Annunzio w roku 1900 był posłem do parlamentu. Należał wówczas do skrajnej prawicy. Ale kiedy lewica wszczęła pewnego razu niesłychanie gwałtowną i burzliwą opozycję przeciwko rządowym projektom ustaw, D'Annunzio naraz zerwał się z miejsca, przeszedł z prawej strony sali na lewą i siadając między lewicowymi opozycjonistami, zakrzyknął:

— Idę tam, gdzie pulsuje życie!

Stary markiz de Bretonne ubiegał się o względy pewnej młodej aktorki. Przyjaciele jego, obserwując te zabiegi odradzali mu to, gdyż jak twierdzili, młoda osoba jest tak cnotliwa, iż wszelkie starania nie pomogą.

Mimo to markiz nie ustawał w zapale i holdach.

Wreszcie młoda piękność dała się wzruszyć:

— Zgodzę się na „tete-a-tete“ z panem — powiedziała, ale pod jednym warunkiem. Musi pan mi złożyć najuroczystsza przysięgę, że nikt o tem się nie dowie...

Markiz namyślał się chwilę, potem odparł:

— Nie, droga pani! Tęby przecież nie miało żadnego celu.

Znanego pisarza wiedeńskiego Nestroya zaczęli pewnego dnia jakiś obcy na ulicy:

— Pan daruje — rzekł — ale mam wrażenie, że panaś twarz widziałem już gdzieś w innym miejscu...

— To wykluczone — odparł Nestroy.

— Jak może pan twierdzić to na pewno? — zdziwił się tamten.

— To przecież jasne — odrzekł Nestroy — od urodzenia mam twarz zawsze na tem samym miejscu.

W New Yorku pewien mąż upił się w barze, poczem przyszedłszy do domu zbił swoją żonę na kwaśne jabłko.

Co może być w normalnych warunkach następstwem tego rodzaju wyczynu?

W najgorszym razie rozwód, nawet skarga żony o odszkodowanie za ból, czy nadwyrężenie zdrowia i na tem koniec.

Tak się wydaje nam w starej Europie. Inaczej jest w Ameryce. We wspomnianym wypadku, żona na drugi dzień ucałowała męża, kazała mu się na przeproszenie pocałować w podbite oczko i przygotowała mu proszek z kognikiem oraz szklankę wody z cytryną, wyzwała do lekarza.

U lekarza kazała sobie wypisać świadectwo na liczne siniaki, poczem poszła prosto do sądu, gdzie wniosła skargę przeciwko „barkeeperowi“, domagając się 5000 dolarów odszkodowania za ból. Bowiem „barkeeper“ był tym człowiekiem, który spowodował u męża opilstwo i jego skutki.

Sąd skazał istotnie „barkeepera“ na zapłacenie tej sumy. Skazany

WIADOMOŚCI SPORTOWE

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY NARCIARSKIE W ZAKOPANEM

ZAKOPANE. W poniedziałek odbyły się w Zakopanem organizowane przez Polski Zw. Narciarski międzynarodowe wiosenne zawody w biegu zjazdowym i skokach. Udział w tych zawodach prócz zawodników polskich wzięli narciarze niemieccy i węgierscy. Zawody odbyły się przy pięknej, słonecznej pogodzie i wywołały duże zainteresowanie.

Trasa biegu zjazdowego prowadziła ze szczytu Kasprowego w stronę Przełęczy, następnie schodziła na szlak trasy zjazdowej PIs 2. Długość trasy wynosiła około 3000 mtr. Góra trasa była oblodzona, w dolnych partiach śnieg firnowaty. Ogółem na zgłoszonych 84 zawodników na starcie stanęło 53, z których bieg ukończyło 49. Do slalomu, który się odbędzie we wtorek, dopuszczono pierwszych 30.

Dużą sensacją było zwycięstwo młodego zawodnika zakopiańskiego Władysława — Bolesława Panka. Poza konkursem lepszy od niego czas uzyskał niemiecki trener naszych zawodników Józef Rohrl (3,7 min.).

Wyniki szczegółowe:

- 1) Panek Bolesław (Wisła Zakopane) — 3,10 min.,
- 2) Strein Józef (Niemcy) 3,10,5 m.
- 3) Zajac Marjan (HKN Zakopane) 3,13 m.
- 4) Lipowski (Wisła Zak.) 3,13,5 m.
- 5) Majer Wl. (Sokol Zakopane) — 3,18 m.
- 6) Zajac Karol (Wisła) — 3,22 m.
- 7) Szalay Laszlo (Węgry) — 3,23 m.
- 8) Kreuzer Paul (Niemcy) 3,23,5 m.
- 9) Wnuk (Wisła) — 3,25 m.
- 10) Chroba (Wisła) — 3,29 m.
- 11) Kula Jan (SNPTT) — 3,30 m.
- 12) Staffler (Niemcy) — 3,32,5 m.
- 13) Szikla Peter (Węgry) — 3,34 m.

W KONKURSIE SKOKÓW NIEMIEC WEILER POKONAŁ KULĘ

Po biegu zjazdowym odbył się na hali Kondratowej na specjalnie wybudowanej terenowej skoczni konkurs skoków, w którym udział wzięło 22 zawodników. Wyniki zawodów były następujące:

- 1) Weiler Józef (Niemcy) nota 221,8, skoki 42 i 43,50;
- 2) Kula Jan (SNPTT) — nota 221,4, skoki 44 i 44,50; 3) Wnuk (Wisła Zakopane) nota 208,4, skoki 44,50 i 45,50;
- 4) Häslinger (Niemcy) nota 208,1, skoki 46 i 44,50;
- 5) Krępkowski Józef (SNPTT) — nota 195,5, skoki 37,50 i 46;

Marusz Stanisław nie brał udziału w zawodach na skutek choroby.



wniósł oczywiście odwołanie i wyroku w tej sprawie oczekuje cała Ameryka, gdyż należało się obawiać, że tego rodzaju precedens, gdyby się ostał, spowodowałby częstsze bijanie żoneczek przez Amerykanów.

Wybr. Wa.

Podkomitet do spraw zagranicznych gabinetu brytyjskiego zajmuje się obecnie opracowaniem dokładniejszej formy, jaką ta gwarancja powinna posiadać. PORUSZANA JEST KWESTJA ROZSZERZENIA TEJ GWARANCJI TAKŻE NA TURCJĘ, ale poza gwarancją istnieją również zamiary podjęcia akcji morskiej przez flotę brytyjską, operującą na morzu Śródziemnym.

Mówi się, że w odpowiedzi na gwarancję, udzieloną Grecji, RZĄD GRECKI ZAPROSILBY FLOTĘ BRYTYJSKĄ DO OBSADZENIA PEWNYCH PUNKTÓW, CELEM SKUTECZNEGO WYKONYWANIA TEJ GWARANCJI. Wymienione są przede wszystkim trzy punkty, a mianowicie: wyspa Korfu, port Navarino na półwyspie Morea oraz wyspa Kreta. Pojawienie się floty brytyjskiej w tych trzech punktach byłoby również ostrzeżeniem przed koncentracją floty włoskiej na wyspach Dodekanezu. W każdym razie FLOTA BRYTYJSKA NA MORZU ŚRÓDZIEMNEM OTRZYMAŁA JUŻ W DNIU WCZORAJSZYM ROZKAZ ZGROMADZENIA SIĘ i przygotowania do ewentualnego udania się do wschodniej części morza Śródziemnego.

Obecnie cała flota brytyjska, znajdująca się na morzu Śródziemnym w sile 5 pancerników, 6 krążowników, 1 lotniskowca, 60 kontrtorpedowców, 20 łodzi podwodnych i 30 łodzi torpedowych, oraz stawiaczy min jest koncentrowana w jednym punkcie nieujawnionym, część floty skierowana ma być do wschodniej części morza Śródziemnego.

Co się tyczy drugiej sprawy, a mianowicie POROZUMIENIA WŁOSKO - BRYTYJSKIEGO, TO, JAK INFORMUJĄ ZE ŹRÓDEŁ MIARODAJNYCH, CHAMBERLAIN PRAGNAŁBY ZA WSZELKĄ CENĘ UNIKNĄĆ WYPOWIADANIA TEGO POROZUMIENIA Z RACJI AKTU WŁOSKIEGO WOBEC ALBANJI. Ambasador brytyjski w Rzymie lord Perth otrzymał polecenie przedstawienia Mussolinemu poglądów Chamberlaina w tej mierze. Charge d'affaires włoski w Londynie Crolla udzielił już coprawda Halifaxowi uroczystego zapewnienia, że rząd włoski nie zamierza wyzyskać okupacji Albanji dla jakiegokolwiek wrogięgo posunięcia przeciwko Grecji, Jugosławii, lub jakiegokolwiek innego państwa bałkańskiego, ale zapewnienia Mussoliniego traktowane są w Londynie z pewnym niedowierzaniem, gdyż nie dawniej, jak 4 i 5 kwietnia Włoch udzielił W. Brytanji zapewnienia, że nie mają zamiaru podejmować akcji zbrojnej przeciwko Albanji.

Przy wadliwej przemianie materji **MINEROGEN P. P.** Apłeka Mazowiecka Warszawa Mazowicka 18.

ANTONI OSSENDOWSKI 47)

Za chińskim murem

ROMANS

Malecki z kupcem i bonzą weszli na szczyt pagórka, uwieńczonego wysokim czerwonym masztem. U stóp jego leżało ponure pole kaźni. Zgraja czarnych psów biegała na przeciwległym końcu pola, odstraszana kamieniami, rzucanymi niewidzialną ręką z otaczającego rowu. Na skrwawionej ziemi leżało dwanaście postaci ludzkich. Leżały do góry plecami niby bezkształtne worki, wypełnione czemś miękkim.

Bonza, szczerząc swoje duże, żółte zęby, zawołał:

— Dziś zrana stracono tych ludzi! Byli to bandyci, których zrapano podczas napadu na sklep w śródmieściu.

Gdy zbliżono się do trupów, Malecki nie mógł się wstrzymać od dreszczu zgrozy. Głowy były odrobane, z przeciętych szyi sączyła się jeszcze krew, wsiąkająca w piasek. Tuż leżały głowy stracanych bandytów o mocno zacienionych wargach i zsiniałych powiekach, jakgdyby znużonych śmiertelnie.

— Niech pan zauważy, — uśmiechając się, zawołał kupiec. — Mamy przed sobą dwunastu świętych przez kata, a głów tylko dziesięć. Wie pan co się z nimi stało? Trędowaci dowiedzieli się z pewnością, że dwóch bandytów miało zamożne rodziny. Skradli więc głowy i ukryli je. My uważamy za straszne nieszczęście dla duszy nieboszczyka i całej rodziny, jeżeli ciało zostanie bez głowy złożone w trumnie. Trędowaci wezmą za te dwie głowy sowy okup! Może już nawet wzięli i teraz bronią ciała przed psami. A tych dziesięciu biedaków, co nie mają nikogo, kto by mógł o nich upomnieć się, będą również wyeksploatowani przez trędwaty. Wy-

patroszą ich jak wieprze, wnętrzności ich sprzedadzą lekarzom, lub nawet zjedzą.

— To straszne! — szepnął przerażony Malecki, Chińczycy jednak obojętnie przyglądali się trupom. Kupiec, który posłyszal szept Maleckiego, rzekł:

— Teraz już lepiej, bo rewolucja przyniosła ze sobą postęp! Ścinają głowy zbrodniarzom, lecz nie torturują ich przed śmiercią, przynajmniej tu, w południowej rzeczypospolitej. Przed kilku laty przy wielkim zgromadzeniu ciekawych odbywały się tortury. Ze skazanego zdzierano skrawek po skrawku skórę, wycinano wnętrzności i zamieniano go w kawał krwawiącego mięsa, które długo jeszcze drgało. Te czynności katów najczęściej spełniali trędowaci, otrzymując za to ubranie i serce skazańca.

Malecki już nie mógł słuchać więcej i prawie biegł w stronę „miasta umarłych“ z ponuremi krukami na żalobnych grobach cmentarza i przeklinał policjanta za jego radę zwiedzenia okolic „gór białych obłoków“, tego tak poetycznego miejsca, do którego droga prowadziła przez cmentarz z wyzyskiwanymi nieboszczykami, osadę trędowatych i „dolinę sprawiedliwości“.

Malecki miał za dużo wrażeń tego dnia. Czuł zawrót głowy, kurcz ścisnął mu szczękę, dreszcz przebiegał po grzbiecie i nagle zapalał ogień w oczach i płomień w mózgu.

— Znowu atak! — myślał z przerażeniem i pędził, ile mu sił starczyło, do wózka, gdzie, usadowiwszy się wygodnie, spokojnie spał kulis popychacz, być może, jutrzejszy kandydat do krwawego dramatu w „dolinie sprawiedliwości“.

Zaledwie Malecki zdążył wpaść do hotelu, dostał ataku febrы, wstrząsającej nim aż do wieczora. Na szczęście atak był słabszy niż zwykle i już nad ranem opuścił go zupełnie. Blady i wyczerpany Malecki mógł jednak w południe pojechać na dworzec, gdzie w wagonie już czekało na niego całe towarzystwo nankińskich znajomych.

Powróciwszy do Nankinu, Malecki natychmiast przywołał znajomego przewodnika z hotelu „Bridge“ i zaczął umawiać się z nim o wycieczki do bliższych i dalszych okolic Nankinu. Anglik poradził mu, aby zapoznał się z nieliczną kolonią cudzoziemską, rezydującą w starej stolicy i razem z paru Amerykanami - sportowcami udał się do prowincji Anhui, gdzie miała się odbyć wyprawa myśliwska na jezioro Czon - hu.

— Tam pan zobaczy starożytnie, nie tknięte postępowem życie chińskie! — mówił przewodnik. — Tam też łatwo o spotkanie z bandami chunchuzów i jeszcze bardziej niebezpiecznym tłumami bezrobotnych kulisów. Jest to bardzo barwny i charakterystyczny obraz dla Chin! Epoka wielkich władców przed wiekami i okres republikański współczesny w niczem nie zmieniły cech narodowych.

Wieczorem Malecki, czując się po ostatnim ataku choroby niedostatecznie silnym, postanowił wypożyczyć w Nankinie przez parę dni. Zaproponował sympatycznemu Anglikowi kolację w chińskiej restauracji i polecił mu zaprosić Du - Saja i jeszcze dwóch towarzyszy wspólnej wycieczki. Chciał w ten sposób odwdziżyć się im za opiekę i przy tej sposobności miał zamiar wypytać o prowincję Anhui.

O godzinie 9-ej całe towarzystwo zgromadziło się w małej, na czerwono pomalowanej sali „Pałacu Wielkiego Smakosa“, jak głosiły olbrzymie złoczone hieroglify na szkarłatnej, wypolerowanej desce szyldu.

Malecki prosił Chińczyków, aby zamówili kolację podług swego gustu, i, dzięki temu, miał sposobność spróbować zupy z jeśkoczych gniazd.

(D. C. N.)

W terenie i na torach

Na boiskach piłkarskich w Święta Z Węgrami wyniki przeważnie wyrównane

WISŁA ZWYCIĘŻA WĘGIERSKI ELEKTROMOS 1:0

KRAKÓW. W pierwszy dzień świąt wielkanocnych odbyły się w Krakowie na boisku „Wisła” międzynarodowe zawody w piłce nożnej „Elektromos” (Budapeszt) „Wisła”.

Zwyciężyła zaświada „Wisła” 1:0 (1:0).

Węgrzy, którzy w swym zespole mieli szereg wybitnych graczy pokazali dobrą technikę oraz niezłą grę w polu, zawodzili jednak pod bramką, zaprzeczając bardzo wiele dogodnych pozycji.

CRACOVIA POKONANA PRZEZ ELEKTROMOS 0:1

KRAKÓW PAT. Na boisku Cracovii odbyły się międzynarodowe zawody piłkarskie między Elektromosem (Budapeszt) a Cracovią, zakończone zwycięstwem Węgrów 1:0 (1:0).

KISPEST PRZEGRYWA Z RUCHEM 1:2

KATOWICE. Drugi występ piłkarzy węgierskich „Kispest” na Śląsku zakończył się ich porażką. Ruch odniósł zwycięstwo nad Kispestem w stosunku 2:1 (1:0).

Zwycięstwo Ruchu uważać należy za zupełnie zasłużone. W ciągu całego meczu wykazał on równiejszą formę, niż Węgrzy, którzy okres dobrej gry mieli tylko przez 20 minut w drugiej połowie meczu.

AKS PRZEGRYWA Z WĘGIERSKĄ DRUŻYNĄ KISPEST 1:2

KATOWICE. Rozegrany w Chorzowie na stadionie w pierwszy dzień świąt mecz piłkarski pomiędzy ligową drużyną AKS z Chorzowa a węgierskim zespołem Kis-

pest z Budapesztu, zakończył się zwycięstwem piłkarzy węgierskich w stosunku 2:1 (2:0).

AMATORSKI MISTRZ WĘGIER POKONAŁ LECHJĘ 6:1

LWÓW. W pierwszym dniu świąt wielkanocnych amatorski mistrz Węgier, drużyna Sportgyesutele K.R.T. (Budapeszt) rozegrała mecz z Lechją wygrywając 6:1 (3:1). Węgrzy wykazali doskonały poziom. Wygrali zupełnie lekko, gdyż drużyna lwowska przewyższali bardzo znacznie.

REZERWA POGONI PRZEGRYWA Z MISTRZEM SŁOWACJI 1:2

LWÓW. Pierwsze spotkanie mistrza Słowacji, Bratislavy z Pogonią, zakończyło się zwycięstwem drużyny słowackiej 2:1 (0:1). Za zwycięstwo należy, że Pogoń pierwszy swój ligowy zespół wystawiła przeciwko Ukrainie na meczu o mistrzostwo ligi okręgowej a przeciwko Słowakom, z zawodników pierwszej drużyny zagrali tylko Sumara i Schmidt. Drużyna lwowska mimo tak poważnego osłabienia grała wcale dobrze. Przez długi okres była w przewadze i mecz przegrała właściwie w ostatniej minucie, gdyż dopiero wtedy padła decydująca o zwycięstwie bramka.

W MECZU REWANŻOWYM POGON BIJE BRATYSŁAWĘ 2:0

LWÓW. Rewanżowe spotkanie Pogoni z Bratisławą zakończyło się zwycięstwem lwowian 2:0 (1:0).

GDANSKA GEDANIA POKONAŁA WARSZAWIANKĘ 3:1

W drugi dzień świąt gościła w Warszawie drużyna piłkarska gdańskiej Gedanii. Rozegrała ona mecz z ligową Warszawianką, bijąc ją po nieciekawej walce 3:1 (2:1).

Niemieccy piłkarze nie przyjechali

POZNAŃ. Zapowiedziany na niedzielę w Poznaniu mecz z „Fortuną” z Dusseldorfu nie doszedł do skutku, ponieważ Niemcy nie przyjechali.

Ligowa Warta rozegrała wobec tego spotkanie towarzyskie z miejscowym zespołem H. C. P., zakończone zwycięstwem Warty

3:1 (2:1). Przez cały czas zagna czła się lekka przewaga Warty — choć drużyna Cegielskiego w drugiej połowie zdołała prowadzić grę bardziej otwartą. Bramki strzelili dla Warty Orłowski i Gendera (2), dla HCP — Narozny. Sędziował p. Dabert. Zainteresowanie publiczności niezbyt duże.

Sukcesy Baworowskiego

NICEA. Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Nicei Baworowski w półfinale pokonał Szweda Schroedera 4:6, 6:3, 6:2, kwalifikując się do finału.

W grze podwójnej panów para polsko - francuska Baworowski — Lesueur wygrała z parą Sandlier — Dubuc 6:4, 5:7, 6:4.

Pogrom Warszawiaków w Lublinie

LUBLIN. W poniedziałek odbył się w Lublinie mecz piłkarski pomiędzy warszawskiem

Okęciem i mistrzem Lublina W. K. S. Una. Zwyciężyli piłkarze Lubelscy 9:1 (4:1).

Noji wygrywa bieg naprzelaj w Czeladzi

SOSNOWIEC. W drugi dzień świąt wielkanocnych odbyły się w Czeladzi zawody lekkoatletyczne w ramach których zorganizowano bieg naprzelaj z udziałem Nojego. Dystans biegu wynosił około 4500 mtr. Noji zajął bez trudu pierwsze miejsce w czasie 13:45,6 przed Galuzką (KPW Warszawa) 13:48,9 i Sitko —

wano bieg naprzelaj z udziałem Nojego. Dystans biegu wynosił około 4500 mtr. Noji zajął bez trudu pierwsze miejsce w czasie 13:45,6 przed Galuzką (KPW Warszawa) 13:48,9 i Sitko —

POLSCY JEŹDZCY NA ZAWODACH W NICEI I RZYMIE

W międzynarodowych zawodach konnych, które się odbędą w Nicei (w dn. od 15 do 25 bm.) i w Rzymie (od 30 kwietnia do 8 maja) weźmie udział zespół grupy sportu konnego — Centrum Wyszkożenia Kawalerii w składzie: kierownik zespołu — mjr. Szoland Kazimierz, zawodnicy: rtm. Komorowski Janusz, rtm. Rytko Aleksander, rtm. Skulicz Bronisław, rtm. Burniewicz Leon, rtm. Bilwin Jerzy na koniach: Zbieg, Bohua, Bimbus, Ares, Astra, Dunkan, Aral, Bat, Wicher, Wiza, Blanka i Czarodziej.

Wyborcy

SPRAWDZAJCIE CZY JESTESCIE WPISANI NA LISTACH WYBORCÓW DO RADY MIEJSKIEJ W WILNIE

Od wtorku dnia 11 kwietnia do piątku dnia 14 kwietnia — włącznie — w godzinach od 10 do 12 i od 17 do 21, należy sprawdzać spisy wyborców wyłożone w lokalach Okręgowych Komisji Wyborczych.

W razie pominięcia w spisie wyborców należy składać reklamację z żądaniem dodatkowego wpisania.

W ogłoszeniach urzędowych rozklejonych na mieście podane są adresy lokalów Okręgowych Komisji Wyborczych z podaniem ulic i numerów domów, przynależnych do każdego okręgu.

Antolisko - Narodowy
Komitet Wyborczy w Wilnie

„Pięcioraczki Warszawskie” czyli „Coś wisi w powietrzu”

We środę czwartek i piątek gościć będą w „Lutni”, pięcioraczki warszawski, a mianowicie *Jadwiga Andrzejewska, Lena Żelichowska, Kazimierz Krukowski, Romuald Gierasinski i Kazimierz Korwin - Pawlowski.*

Wykonają oni rewję p. t. „Coś wisi w powietrzu”. Oto poszczególne części tego widowiska: *Andrzejewska* solo wykonana: „Autografy”, „Kwiaciarkę”, „Sportówkę”; *Lena Żelichowska*: „Przyjaciółkę”, „Grenadę”, „Cyrkówkę” i *Kazimierz Krukowski*: „Prolog”, „Klaskiera” i „Lot do stratosfery”; *Romuald Gierasinski*, *Ferdka Optymista*. Wszystko to nie licząc

piosenek na bis, których będzie się od nich domagała publiczność.

Zespołowo: „Będzie wojna” (*R. Gierasinski — K. Pawlowski*), „Wieczne kobiece”, (*Żelichowska — Gierasinski*), „Zdrada” (*Żelichowska K. Krukowski, K. K. - Pawlowski*), „Protektej” (*R. Gierasinski — K. Krukowski — Kazim. Korwin - Pawlowski*), „Jedziemy na FIS” (*L. Żelichowska, J. Andrzejewska, R. Gierasinski, K. Krukowski, K. K. - Pawlowski*) oraz również z całym zespołem finał p. t. „Coś wisi w powietrzu”. (w. l.)

Kto docenia jakość wybiera pastę
Chlorodont do pielęgnowania zębów!

Wypadki w czasie Świąt

Przy ul. Nowogródzkiej runął balkon — Zabity w czasie bójki — Awantury pijanych na ul. Stefańskiej

WILNO. Ubogie święta obfitowały w dość liczne wypadki, wynikiem przeważnie na tle nadużycia alkoholu. Już w sobotę popołudniu zanotowano szereg bójek i awantur na przedmieściach, rezultatem których było szereg pobitych, których opatryzję Pogotowia.

W pierwszym dniu świąt policja i Pogotowie miały moc roboty i kłopotów. Od samego rana, aż do późnego wieczora wzywano pomocy lub żądano interwencji w różnych dzielnicach miasta. W ciągu niedzieli Pogotowie interweniowało w 28 wypadkach, zaś w aresztach policyjnych, niemi liberalnego traktowania, musiasto osadzić 60 osób za wywoływania awantur i bójek.

KATASTROFA BUDOWLANA

Z poważniejszych wypadków zanotować należy następujące: Przy ul. Nowogródzkiej 81, oberwał się drewniany balkon i runął z wysokości trzech metrów.

Na balkonie w tym czasie znajdowała się Towiańska Judesa, która wskutek upadku doznała potłuczenia lewej ręki. Pines Anna doznała złamania prawej ręki. Brojdo Hirsz —

złamania prawej ręki. Pokaleczenie zostało dostarczone do szpitala żydowskiego. Wypadek nastąpił z powodu przegnięcia belek balkonu.

ZABÓJSTWO NA ULICY BIAŁOSTOCKIEJ

9 b.m. o godz. 15, na ulicy Białostockiej został przebity nożem fińskim w plecy murarz Dzimitrowicz Edward, zaulek Listopadowy 5, przez Romanowskiego Zygmunta, zaulek Listopadowy 9. Dzimitrowicz został przewieziony do szpitala św. Jakóba, gdzie zmarł. Romanowski został zatrzymany i do winy zabójstwa przyznał się. Również zostali zatrzymani: Smitowski Władysław, Rosca 37 i Konrad Antoni Listopadowy 1, jako podejrzani o współudział w zabójstwie Dzimitrowicza.

W czasie gdy na miejsce przybyło Pogotowie, ojczym Dzimitrowicza wywołał zajęcie z sanitariuszami, wybił szybę w karetce i groził lekarzowi nożem. Policja aresztowała go.

NA ULICY STEFAŃSKĄ WZYWA NO CAŁY ODDZIAŁ POLICJI

W czasie libacji w jednym z mie-

JAN WILHELM LEŚNIEWSKI
profesor Szkoły Zawodowej Organistów, długoletni organista przy kościele OO. Karmelitów Bosych, zmarł 8 kwietnia b. r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zaopatrzonej św. Sakramentami.
Wprowadzenie zwłok z kostnicy szpitala św. Jakuba do kościoła św. Teresy nastąpi w poniedziałek o godz. 18. Nabożeństwo żałobne oraz wprowadzenie zwłok na cmentarz po Bernardyński we wtorek o godz. 8.
O powyższych żałobnych obrzędach zawiadamiają
OO. Karmelici Bosi.

Wszystkim tym, którzy przyczynili się w oddaniu ostatniej posługi drożym szczerą kom Ojca i Dziadka naszego
S. t. P.
Edwarda Mongirda,
a w szczerpności Przewielebnym: Ks. Proboszczowi Pawłowi Piekarskiemu, Ks. Władysławowi Kisielowi, Sodalci Marjańskiemu, podallicji Marjanowi Pannen, oraz Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym serdeczne „Bóg zapłać” tą drogą składa
RODZINA.

Spoleczeństwo na Obronę Narodową
Zamłst życzyci świątecznych prezydent miasta Wilna dr. Wiktor Maleszewski wpłaca 25 zł. na Fundusz Obrony Narodowej.
W Chrześcijańskim Banku Spółd. na Antokolu zadeklarowali w dalszym ciągu na Pożyteczną Obronę Przeciwł: Markowski Konstanty 200 zł. Kusek Zymaida 200 zł. Kusek Stanisław 200 zł.

Aleksandrowicz Jan 100 zł.
Przedsiębiorca Robót Budowl. Gierasimluk Michał 2000 zł.
Swidziński Michał 200 zł.
Kotowicz Florian 500 zł.
Przedsiębiorstwo Robót Inż. Włodzimierz Charytonow 500 zł.
Pracownicy fizyczny firmy M. Łempicki S. A. w Wilnie na dobrocenie Armji F. O. N. — Bednarek Wilhelm — 14,20 zł., Burak Józef 20 zł., Drabowicz Jan 3,30 zł., Gawryłow Władysław 20 zł., Iwanowski Bolesław 5 zł., Iwuć Feliks 5 zł., Jasielczuk Antoni 4 zł., Jacukiewicz Władysław 20 zł., Kuźma Józef 3,20 zł., Kapszewicz Stanisław 15 zł., Marszałek Józef 20 zł., Marszałek Andrzej 20 zł., Maszkowski Władysław 3,30 zł., Orszewski Franciszek — 3,20 zł., Polonis Stanisław 3,50 zł., Pacan Stefan 20 zł., Sadowski Antoni 5 zł., Sadowski Władysław 10 zł., Szefer Piotr 5 zł., Zamojcin Jan 5 zł., Grynczewicz Stanisław 3,30 zł., Limowicz Jan 3 zł., Dowłacz Hipolit 20 zł., Białowicz Mięczysław 20 złotych. — Razem 251,— złotych, oraz inż. Matuszewicz Kazimierz 100 zł., inż. Janicki Kazimierz 50 zł., inż. Popujan Józef 50 zł., inż. Jurawicz Cyprjan 50 zł., inż. Flatte Romm 25 zł., inż. Krukowski Juljusz 30 zł., Kieturakis Eugenjusz 25 zł., Mnichowicz Wiktor 25 zł., Michałowski Wiktor 25 zł., Michatowski Marjan 25 zł., Litwinionek Józef 25 zł., Rutkiewiczówna Wanda 5 zł., Fiedorowicz Stanisław 20 zł., Zacharewicz Bronisław 25 zł., Ambroziewicz Juljan 10 zł., Łamieko Jan 10 zł., Pietkun Jan 5 złotych, Borodziejewicz Alekisy 20 zł. — Razem 500 zł.

Wycieczki Polek z Łotwy
WILNO. Wycieczka dziewcząt polskich z Łotwy przyjeżdże do Wilna w dn. 11-go bm. o godz. 15.53. Wycieczkę powitają na dworcu przedstawiciele miłsta i Kuratorzy. Z dworca nastąpi odjazd na kwterty do schroniska szkolnego pod górą Trzykrzyską po czym obiad i wypoczynek.
Wycieczka dziewcząt polskich z Łotwy zabawi w Wilnie przez kilka dni.

Ofiary
Janina i Stanisław Chrystowscy zamiast powinnowań świątecznych — zł. 10.

MIĘSKA NA POHULANCE

„Zazdrość i Medycyna”
Kozakiewicz Władaw, Sierakowski-go 26, zameldował policji, że będąc w mieszkaniu brata swego Kozakiewicza Alfonsa, Antokolska 60, został tam pobity przez nieznaną osobników.
Wczoraj o pomocy wzwano Pogotowie na ulicę Chocimską, gdzie w czasie bójki został przebity nożem jakiś osobnik. Rannego odwieziono do szpitala św. Jakóba.
W tym samym czasie wynikiem zajęcia w czasie zabawy przy ul. św. Anny 2. Wzwano policję i śandarmerję.

GDY
Zoladek
Nie traw! adleży mu pomoc
Przy uporczywej obstrukcji przynosi skutki łagodne
przez szczepiacie pigułki ALDOZA, znak ochronny GORAL. Uspokajająco działają wlewie, przeciwdziałają śluzowi, przeciwdziałają próbie nadmiernej otocności. Próbie pod 5 sztuk w cenie 0,15

ALDOZA
Znak ochronny GORAL

N słoń, Nawoz, P- sze, Miód i inne
sprzedaje
Koniczyle, Strączkowe zboża, Trzodę, Bydło
od producentów kupuje
Spółdzielnia „ROLNIK”
WILNO, Żeligowskiego 3 tel. 3-32

Zabity w lesie. — Śmiertelny upadek z dachu

NOWOGRODEK Z Baranowicz donoszą, że onegdaj w lesie maj. Leonowicz, gminy niedźwiedziej, przy ścinaniu drzewa zabity został 16-letni Konrad Sochoń, przygniety przez spadającą sosnę.

NOWOGRODEK Z Baranowicz donoszą, że onegdaj w czasie czyszczenia komina, spadł z dachu w miasteczku Stołowiczach Jan Ostalkiewicz, który po przewiezieniu do szpitala — zmarł.

Dziecko utopiło się w rowie

WILNO W Oszmianie, na wygonie w rowie napelnionym wodą, od roztopów wiosennych, utopiła się 2-letnia Wiesława Nowicka, która razem ze swym 6-letnim bratem bawiła się tam bez dozoru osób starszych. Na wsczęty przez brata krzyk zbiegli się sąsiedzi i po upływie 20 minut wydobyto dziewczynkę już nie żywą.

KRONIKA WILEŃSKA

Wtorek
Dziś 11
Leona Wink
jutro
Wiktora

Wschód słońca o. 4.31
Zachód słońca o. 6.10

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO USB. W WILNIE

z dnia 10 kwietnia 1939 r.
Ciśnienie średnie: 762.
Temperatura średnia: +4.
Temperatura najwyższa: +7.
Temperatura najniższa: 0.
Wiatr: północno - zachodni.

DYZURY APTEK

Dziś w nocy dyżury apteki: Sapoznikowa (Zawalna 41), Rodowicza (Wielka 53), Augustowskiego (Mickiewicza 10), Narbutta (Sw. Józefa 2), Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Hotel „St. Georges”
w Wilnie.
Pierwszorządny.
Pokoje wygodne, ceny tanie.
Telefony w pokojach.

Hotel Europejski
w Wilnie
pierwszorządny, ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa.

ZEBRANIA I ODCZYTY
363 Sroda Hieracka. W dniu 12 bm. Konstanty Hefesowicz Galszczyński, człowik grupy „Prosto z mostu” wystąpił we własnym autorskim wieczorze.

JURYSTYKA
— Polskie Biuro Podróży „Orbis” przypomina, że dnia 13. IV. rb. upływa ostateczny termin zapisów na wyścizkę do Kowna, która odbędzie się w dniach 29. IV. — 4. V. rb.

TEATRY I MUZYKA
— **TEATR MIEJSKI NA POHULAN-CE.** „Zazdrość i medycyna” — przedstawienie wieczornem! Dziś o g. 18-iej (6-tej wiecz.) „Zazdrość i medycyna”. Ceny popularne.

UWAGA! Za kazaniem, opłaconego kwitów za m-c marzec i kwiecień 1939 r. Radjuszuchacze otrzymują 25 proc. zniżki od cen popularnych na najbliższe przedstawienie „Zazdrość i medycyna”.

Jutro o godz. 20-iej „W perfumerii”.
— **TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”** „Gejsza”. Dziś ukazuje się po cenach niższych egzotyczna operetka Jonesa „Gejsza” w wykonaniu całego zespołu artystycznego pod reżyserją W. Szczawińskiego.

Rewja Warszawska „Coś wisi w powietrzu”. Słynni artyści teatrów warszawskich: L. Żelichowska, J. Andrzejcowska, K. Krukowski, B. Gierasinski i K. Korwin - Pawłowska — wystąpią jutro w rewelacyjnej rewji satyrycznej: „Coś wisi w powietrzu”.

Następne ostatnie przedstawienia odbędzie się we czwartek 13-go i piątek 14-go bm.
— **TEATR KUKIELEK „BAJKA”** W dniu 13 kwietnia (czwartek) o g. 18-iej wystawiła w sali P. P. W. Dominińska 15 sztukę w 7-miu aktach p. t. „Historia ciała o niebieskich migdałach” L. Krzemienieckiej, muzyka J. Wesolowskiego, reżyserja, inscenizacja, dekoracje i kulkielki J. W. Badowskich.
Ceny biletów od 25 gr. do 1 zł.
Cały dochód przeznaczony na Fundusz Obrony Narodowej.

Redaktorzy: Władysław Bodak — sprawy młodzieżowe, Teodor Bujnicki — recenzje teatralne, dr. Walerjan Charkiewicz — recenzje literackie, Tadeusz Gieszczyński — recenzje filmowe, Jadwiga Dziwulska — recenzje teatralne warszawskie, prof. Michał Józefowicz — recenzje muzyczne, Władysław Laudyn — sport, hr. Henryk Lubieński — informacje polityczne polskie, Władysław Lepkowski — kronika lokalna wileńska, Józef Mackiewicz — reportaże społeczne, Stanisław Mackiewicz — polityka wewnętrzna i zagraniczna, Konstanty Syrewicz — sprawy społeczne i kulturalne, Konstanty Szychowski — kronika Ziemi Wschodniej, Marjan Szydłowski — kronika sądowa, Barbara Toporska — niedzielny dodatek literacki, Karol Zbyszewski — feljton p.t. „W Wilnie Stolicy”.

Programy radjowe WARSZAWA

Wtorek, 11 kwietnia 1939 r.
6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.00 „Jesteś dyplomata” pogadanka Starogo doktora dla młodzieży. 15.15 Skrzynka ogólna. 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo gospodarczych. 16.30 Pieśni wielkanocne obrzęd ku grecko - katolickiego. 17.00 Społeczeństwo genialnych ślepców — odczyt. 17.20 Utwory fortepianowe. — 17.35 „Z pieśnią po kraju” — audycja. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Koncert rozrywkowy. 19.15 „DIALOG o zmierzchu” — powieści mówiona. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 „Nocleg w Apeninach” — opera koniczna. 22.40 „Współczesny pisarz Morza Północnego” — szkic literacki. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 — Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. — 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

WARSZAWA.

Środa, 12 kwietnia 1939 r.
6.30. Pieśń „Kiedy ranne wstają z rze”. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.00 — 11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 — 15.00 Przerwa. 15.00 Audycja dla młodzieży. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 Dom i szkoła odczyt. 16.35 Recital śpiewaczy H. Karwickiej. 17.00 „Pułkownik Barthel de Weyenthal” — odczyt. 17.15 Koncert kameralny. 18.00 Audycja dla wsi: 18.30 „Nasz język”. 18.40 „Dyskutujemy”. 19.00 Koncert rozrywkowy. 19.15 „DIALOG o zmierzchu”. 20.35 Dziennik wieczorny. 20.40 Wiadomości sportowe, wiadomości sportowe, nasz program na jutro. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 „Wśród poetów węgierskich”. 21.50 Pieśni brazylijskie. 22.25 Muzyka taneczna. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim. 23.15 — 23.55 Patrz program Warszawa w II.

WILNO

Wtorek, 11 kwietnia 1939 r.
6.56 Pieśń poranna. Patrz program warsz. 8.00 Program na dzisiaj. 8.05 Muzyka poranna. 8.50 „Zapomniane kuszy” pogadanka dla kobiet. Patrz program warsz. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Sprawy wiejskie „Kurhany i ementarzyska” pog. 13.15 Muzyka lekka. Patrz program warsz. 15.15 Mała skrzyneczka dla dzieci. Patrz program warsz. 17.20 Utwory fortepianowe Różyckiego. Patrz program warsz. 18.00 Sylwetki sportowców. 18.05 Koncert kameralny. 18.20 Poradnik dla znudzonych — gawęda. Patrz progr. warsz. Rezerwa programowa. Patrz progr. warsz. 23.05 Zakończenie programu.

BARANOWICZE

Fala 577 mtr. Sygnał trybka K. O. P.
Wtorek, 11 kwietnia 1939 r.
6.57.—7.00 Pieśń poranna. 8.000 Nasz program i wiadomości dla naszej wsi. 8.10 — 9.00 Koncert poranny. 14.00 Ravel: „Bolero”. 14.20 Wiadomości z naszych stron. 14.30 — 15.00 Koncert popołudniowy. 15.15—15.30 Skrzynka ogólna. 18.00 „Porady rolnicze”. 18.10 — 18.30 Muzyka z płyt. 22.55—23.00 Rezerwa programowa. 23.05 Zakończenie programu.

PROZKI
BULACH GŁOWY
HENRIKOWA I GRYP
Stworzone przez
PROZKI
KOWALSKA

Na większe i najpewniejsze źródło zakupu zegarków i biżuterji w firmie **W. JUREWICZA** Wilno, Mickiewicza 4, tel. 25—15.

TAPCZANY
meble klubowe, pokrycia meblowe poleca **Wacław MOŁODEKI** Wilno Janelleńska 8

„Neo-Kosmetyka”
MICKIEWICZA 33
Szybko poprawia cerę, gdyż posługuje się najnowszą aparaturą i stosuje ostatnie zdobycze naukowe. — Zabiegi lecznicze i profilaktyczne

NASIONA
poleca **W. WELER**, Wilno Sadowa 8, tel. 10—57. Zawalna 18, tel. 19—51. Cenniki wysyłamy bezpłatnie.

PROZKI
Kogutek
ZABOJĄCZY
GRYPY. PRZEZIĘBIENIE. BOLE GŁOWY. ZERÓW. itp.
Leczący i zapobiegający chorobom w nosie. „KOGUTEK” — GASECKIEGO
Właśc. w aptekach higienicznych w TOREBKACH

DLACZEGO U W. KOWALSKIEGO
Mickiewicza 5,
męską i damską galanterję można nabyć najtaniej
DLATEGO, że firma powyższa przeprowadza kalkulację cen stałych.

W. E. SZUMAI SCY
WILNO, MICKIEWICZA 1
Ostatnie nowości sezonu: palta, kostiumy, suknie. Wykwintna bielizna, galanterje. Pracownia pod kierownictwem pierwszorządnych sił fachowych

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAJE SIE nowy drewniany dom z ogrodem. Dzielna 28.

PLACZ OD SPRZEDANIA w dzielnicy uregulowanej i skanalizowanej. Kalwaryjska, blisko mostu. 1500 mtr. lub 3000 mtr. Prawo zabudowania uzyskane. Wiadomość: Wilno, tel. 27—92, w godz. od 15 do 16 lub w Adm. „Słowa” sub „placze — gotówka”.

Lokale

DO WYNAJĘCIA mieszkania 5 i 3 pokojowe z wygodami — ul. Białostocka 6 m. 7, od godz. 3—10½ i od 3—5.

3 POKOJOWE mieszcz. z przedpokojem i kuchnią, na 2 piętrze, z elektr. własn. strych, wodociąg w podwórzu, zaraz do wynajęcia, ul. Połocka 13.

MIESZKANIE 3 pokoje ze wszelkimi wygodami, słoneczne, ciepłe do wynajęcia. Tariatki 19 (róg Ciasnej). Warunki tamże m. 4, tel. 3-52 do 12 pp.

Nauka

UDZIELA LEKCYJ francuskiego dzieciom i dorosłym, rutynowana nauczycielka (dyplom uniwersytetu Łoańskiego). Kasztanowa 2—17. tel. 15—98.

HELIOSI PREMJERA. Początek o godz. 2-iej. Atrakcja ekranów światowych.
Elżbieta BEGGER „Skradzione życie”
w filmie wielkich wrażeń „Entuzjastyczne recenzje we wszystkich bez wyjątku pism świata. Nadprogram: „Jedokochana symfonia”, atrakcja kolor. i akt. Uprasza się Sz. Publiczność o sławne punktualne przybycie na początki seansów o godz. 2, 4, 6, 8, i 10.15.

Pocz. o 2-iej. Zachwył. Rewelacyjny film polski wg. powieści T. Łości-Wostowicza. **Dr. Murek** Brodziński, Kora Ney, Stępowski i in.

REPREZENTACYJNE KINO „CASINO”. Pocz. o 2-iej.
Pełna niezwykła czarująca i romantyczna. Film o przepięknych kolorach
Mikado
Wartość uroczą **DEANNA DURBIN**

MARS Drugi tydzień rekordowego powodzenia. Początek o godz. 2-iej. 15.001 osób ogłądało już **GUNGADIN** i orzekło, że jest to najlepszy film ostatnich lat.

Chrześcijańskie Kino „ŚWIATOWID”, Mickiewicza 9.
Gigantyczne arcydzieło produkcji polskiej wg. słynnej powieści K. NORDENA
„MOI RODZICE ROZWODZĄ SIE”
W rol. gł.: Gortyzysta, Andzejewska, Stępowski, Brodziński i inni.
Początki seansów o g. 4-iej, w święta o g. 1-iej.

Największa i najstarsza w Wilnie **PANOWA FARBBIARNIA I CHEMICZNA PRALNIA**
A. Wojtkiewicza
Bonifraterska 2, tel. 10-45.
Filja: Mickiewicza 22.
Rok założenia 1920.

Poszukują pracy

BYLI ZIEMIANNIN z Rosji, w starszym wieku, samotny — poszukuje samodzielnej posady, w majątku w charakterze rzędcy lub administratora. Długoletnia praktyka, wykształcenie średnie agronomiczne. Warunki skromne. Oferty proszę kierować: Wilewskie go 3—4, dla Ziemiannina.

RZĄDCA lat 37, kawaler, 14 lat praktyki w Poznańskiem, 2½ roku we młynie parowym, szkoła handlu i buhalterji — szuka posady zaraz. Warunki proponuje: utrzymanie i 60 zł miesięcznie. Łaskawe oferty do Administracji „Słowa” pod H.

PRZYJMĘ posadę rzędcy, ekonomii i pisarza na dogodnych warunkach w średnim lub małym majątku od zaraz. Obserwator — naśladowiec wszechstronny za wyjątkiem pszczelarstwa. Referencje dobre. Łaskawe zapotrzebowanie kierować: Administracja „Słowa” dla N. K.

POSADĘ przyjmę od zaraz pisarza w majątku lub zarząd domem w mieście lub na prowincji oraz jakąkolwiek inną pracę umysłową. Jestem emerytem państwowym, mam lat 42, dokładnie znam pracę biurową jako b. urzędnik. Na żądanie mogę złożyć referencje. — Zgłoszenia proszę kierować do Administracji „Słowa” dla emeryta lub w/g adresu: Wilno (Antokol), ul. Tatrzanska 15—5 — dla emeryta E. W.

BIURALISTKA ze znajomością buchalterji, pisania na maszynie — poszukuje pracy. Zgłoszenia do Administracji „Słowa” dla S. A. 1986

BIEGŁA maszynistka poszukuje pracy biurowej, oraz może przyjąć pracę w zakresie przepisowywania do domu. Zgłoszenia do Admin. „Słowa” dla M. P.

KRESLARZ, przyjmuje wszelkie prace w swym zakresie: plany, projekty etc. Ceny niskie. Oferty do Administracji „Słowa” dla „Kreslarza W.”.

Różne

„DZIAŁALNOŚĆ POPOWSTANIOWA POLAKÓW NA ZIEMI MINSKIEJ” w niewielkiej ilości egzemplarzy jest do nabycia à 5 zł. 50 gr. — w mieszkaniu prywatnem: Zaułek Dobroczyński dom Legi Nr. 3-a m. 9 od godz. 12—2.

UMOWĘ wynajmu lokalu Nr. 1 w domu Nr. 12, przy ul. Swironak w Wilnie podpisaną przezemnie jednostronnie i oddaną w 1937 r. pani Solowiejczykowej Czaji — zamieszkałej tamże dla podpisania i ostemplowania, a nie zwróconej mnie dotychczas — niniejszem unieważniam. Marja Maziukowa, 1544—984

KAZIMIERZ GIEDROJC żyje w skrajnej nędzy. Żona chora nieuleczalnie na raka, ostatnio wypisana ze szpitala, dogorywa w domu. Ma dwoje nieletnich dzieci. Prosi tą drogą łaskawych czytelników o pomoc w wyszukaniu pracy lub o najskromniejsze datki — pod adresem: Wilno, Subocz 14—18 lub do Administracji „Słowa” dla „Giedrojców”.

WDOWA z pięciorgiem małych dzieci bez żadnych środków do życia błaga o jakąkolwiek pomoc. Łaskawe ofiary składać do Adm. „Słowa” dla „sierot”.

STARUSEEK SPARALIZOWANY bez środków do życia, prosi łaskawych czytelników o wsparcie; ofiary przyjmuje Admin. „Słowa” dla sparalizowanego staruszka

KALEKA SPARALIZOWANY, bez rodziny, bez środków do życia, w okropnej nędzy, tą drogą prosi Czytelników o stare ubranie, obuwie i wsparcie pieniężne. Łaskawe ofiary przyjmuje Administracja „Słowa” dla Jurczyzna.

O POMOC błaga chora b. nauczycielka muzyki (spowodu wyczerpania sił nie mogąc zarobić) nie mająca żadnych środków do życia kompletnie — umierająca z głodu. Łaskawe ofiary przyjmuje admin. „Słowa”.

Konto P. K. C. Nr. 700.724

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy i szpalt w tekście 60 gr. Za tekstem 40 gr. Komunikaty oraz bez tekstem milim. 75 gr. Kronika reklam. milim. 1 zł. Drobnie 15 gr. za wyraz. W numerach świętecznych oraz w poniedziałki o 25 % drożej. Zagraniczne o 50 % drożej. Ogłoszenia cyfrowe oraz tabliczecz. o 50 % drożej. Ustęp ogłosz. w tekście i za tekstem 6-cio szpaltowy. Adm. nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.